

7. ROWEROWAĆ, TEATROWAĆ CZY KAWKOWAĆ

Obserwatorium Językowe UW to platforma współpracy internautów (użytkowników języka) z ekspertami (językoznawcami z UW) nad opisem najnowszej warstwy polszczyzny. Każdy może zgłosić propozycję neologizmu, która po weryfikacji i redakcji leksykograficznej jest publikowana w formie artykułu hasłowego na stronie internetowej projektu.

KINOWAĆ
SKAJPOWAĆ
ROWEROWAĆ
SIŁKOWAĆ
LAJKOWAĆ
CIASTKOWAĆ
KOCIOŁKOWAĆ
BANKOWAĆ

SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO

nowewyrazy.uw.edu.pl
facebook.com/nawewyrazy

Bolesław Leśmian, najbardziej chyba znany i najznamienitszy polski neologista, opisywał w jednym ze swoich wierszy świerszcza, który „w chałupie *skowronił, jaskółlił brzęczał*” – czyli oprócz brzęczenia wydawał dźwięki charakterystyczne dla skowronków i jaskółek. Jak się okazuje, współcześni użytkownicy polszczyzny odznaczają się podobną inwencją językową, która zaowocowała całą serią nowych czasowników powstałych od polsko- i obcojęzycznych rzeczowników.

Współcześni ludzie są coraz bardziej aktywni, co nieustannie i na różne sposoby podkreślają. Zamiast jeździć na rowerze, często wolą *rowerować*, nie chodzą na kawę, lecz *kawkują*, a zamiast ćwiczyć na siłowni – *siłkują*. Ich aktywność jest zresztą niejako podwojona, gdyż nie ogranicza się już jedynie do świata zewnętrznego. Mnóstwo czynności wykonują w sferze wirtualnej: *skajpują, postują, mailują* i – last but not least – *facebookują*, w kółko *lajkują* i *odlajkowując, szerując i tagując*, a niekiedy *hejtując*. Dlaczego nasz język zmierza w taką stronę?

Z jednej strony, tworzenie nowych czasowników to przejaw tendencji do skrótu i ekonomizacji języka: cenimy szybkość, zarówno działania, jak i komunikacji. Żyjemy w takich czasach, w których czas mamy już jedynie na używanie czasowników. Z drugiej strony, zmiany zachodzące w polszczyźnie można łączyć z popularyzacją zabaw językowych, wynikającą z upowszechnienia nowej kultury pisma: środki komunikacji elektronicznej wymuszają skrótność komunikatów, ale zarazem zachęcają do rozmaitych zabaw z pisownią i słowotwórstwem. Podczas pisania zwracamy bowiem większą uwagę na słowa.

Nietrudno zauważyć, że obie wspomniane wyżej tendencje mają związek z przejściem wzorców właściwych anglojęzycznej – a zwłaszcza amerykańskiej – kulturze. Wpływy kulturowe, przejawiające się w przyspieszeniu tempa życia i popularyzacji elektronicznych form komunikacji, idą w parze z wpływami językowymi, których świadectwem są nie tylko niezliczona masa zapożyczeń i kalk, lecz także nowe czasowniki odrzeczownikowe. W angielszczyźnie każdy niemal rzeczownik może stać się czasownikiem przez dodanie tzw. wykładnika bezokolicznika (*to*) lub końcówki *-ing* (swoją drogą, przyswojonej również u nas w słowach takich jak *plazing* czy *grobiring*). Podobnie jest w języku polskim – do rzeczownika wystarczy dodać cząstkę *-ować*.

W żadnym języku operacja taka nie jest jednak niewinna. Znaczenia czasowników odrzeczownikowych mogą niekiedy odbiegać od znaczeń rzeczowników będących ich podstawą. Na przykład *autować* się to wcale nie 'znajdować się za linią autu podczas meczu', ale 'opuszczać jakieś miejsce lub izolować się'. Co więcej, ceną szybkiej i oszczędnej komunikacji nieraz okazuje się precyzja: nowe czasowniki bywają bardziej wieloznaczne niż ich starsze odpowiedniki. O ile utrwalonego w polszczyźnie słowa *koncertować* nie sposób użyć w znaczeniu 'być na koncercie', o tyle w przypadku niektórych neologizmów sprawa nie przedstawia się już tak prosto: gdy słyszymy, że ktoś *ciastkuje* lub *burgeruje*, to wcale niekoniecznie wiemy, czy spożywa, czy przygotowuje ciastka bądź burgery; z kolei osoba, która *bankuje*, może być zarówno klientem, jak i pracownikiem banku. W takich przypadkach wiele zależy od kontekstu i naszej wiedzy pozajęzykowej.

Potencjalne trudności nie zrażają użytkowników, którzy coraz częściej stosują nowe, skrótnoformy komunikacji. Niektórzy w weekendy *rowerują*, a potem *kociołkują*, czyli przygotowują potrawy w kociołku przy ognisku za miastem. Inni wolą oddać się *clubbingowaniu* i *piwkować*, *wódkować*, *winkować* lub *cydrować*. Nie brakuje też osób, które chętnie *wyautują* się z takiego towarzystwa, by przez całe dwa dni *facebookować* i *skajpować*. Są wreszcie tacy, którzy *kinują* się i *teatrują*, by być na bieżąco z nowościami w sferze kultury. Jak widać, *weekendować* można na różne sposoby – najważniejsze, by nie skończyło się *szpitalowaniem*...

Leśmian stosował rozmaite chwytów językowe, by zaznaczyć radykalną różnicę między poezją a codzienną komunikacją. Służyły mu do tego m.in. rzeczowniki odczasownikowe, które pozwalały ukazać nie tylko wyjątkowość języka poetyckiego, lecz także nowy sposób widzenia świata. Byłby on zapewne głęboko zdziwiony, gdyby dowiedział się, że formy, które traktował jako wyraz swojej inwencji poetycko-filozoficznej, sto lat później stały się powszechnym elementem mowy potocznej.